

# Rzóndzom, rozprawiajóm i śpiywajóm po naszymu i ni jyny

Data publikacji: 5.04.2019 11:00

Kolejne spotkanie klubu miłośników gwary pod hasłem „Rzondzimy, rozprawiomy, śpiywomy po naszymu i ni jyny” odbyło się, jak zwykle, w pierwszy wtorek miesiąca, czyli 2 kwietnia w cieszyńskim Domu Narodowym.



Fot: (indi)

Jak podkreśla Henryk Nowak - założyciel i prowadzący klub, na zebrania którego schodzi się co miesiąc co najmniej dwudziestu miłośników śląskocieszyńskiej gwary. W spotkaniach tych przede wszystkim chodzi o to, aby mówić „po naszymu”, aby używać gwarowych słów i zwrotów.

Tym razem uczestnicy nie tylko wysłuchali tego, co przygotował dla nich prowadzący i sami czytali swoje gwarowe teksty, ale także wzięli udział w ciekawej zabawie. Mianowicie losowali karteczkę, na której zapisano gwarowe słowo i mieli za zadanie ułożyć z nim zdanie. Słowa były różne, zarówno te bardziej znane, jak i mniej. Zdarzało się, że ktoś jakiegoś słówka nie znał, zabawa miała więc wielki walor edukacyjny. I tak pudełko z karteczkami poszło w ruch dookoła stołu, a każdy kolejno wyciągał zeń karteczkę.

- nóńść. jak żech tukaj szeł, ni móg nóńść tego coch chciół zabrać
- żgać. nie bydym żgać do gówna, bo łono smerdzi
- procne. kiejsi pranie ręczne to była procna robota
- rozciepać. nie rozciepuj mi to tu kole chałupy
- płaziok. jak my byli z wnuczką u wody to żech jej pedziół chyć ten płaziok a ukąż czy poradysz zrobić kaczkę
- zmazać. kiejsi się dziecka mioły fajnie, mogły się dycki zmazać
- podbechtać. jo to nie chciół mówić, ale on mnie podbechtoł
- uślimtany. utrzym se pyszczyisko, boś je cały uślimtany

i tak dalej. Władysław Wrana w odpowiedzi na wylosowane słówko przeczytał całe zabawne opowiadanie o tym, jak to poszeł na zakupy do supermarketu a na koniec humorystyczna piosenkę „Jak jo idym z karczmy do dom” zaśpiewał Henryk Miech. W odpowiedzi, nawiązując do tematu Kristen wyrecytował gwarowy wiersz „Pijak” - Wawrosza.

Kolejne spotkanie 7 maja o 16:00 w Domu Narodowym. Przyjść może każdy, czy to jako nowy członek, czy tylko okazjonalnie, by posłuchać.

(indi)